X kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

Komisja do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych

Komisja do Spraw Unii Europejskiej

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **PODKOMISJI STAŁEJ DO SPRAW TRANSFORMACJI ENERGETYCZNEJ, ODNAWIALNYCH ŹRÓDEŁ ENERGII I ENERGETYKI JĄDROWEJ (NR 4)**
- **PODKOMISJI STAŁEJ DO SPRAW SPRAWIEDLIWEJ TRANSFORMACJI (NR 3)**

z dnia 11 kwietnia 2024 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych

– podkomisji stałej do spraw transformacji energetycznej, odnawialnych źródeł energii i energetyki jądrowej (nr 4)

Komisji do Spraw Unii Europejskiej

– podkomisji stałej do spraw sprawiedliwej transformacji (nr 3)

11 kwietnia 2024 r.

Podkomisja stała do spraw transformacji energetycznej, odnawialnych źródeł energii i energetyki jądrowej oraz podkomisja stała do spraw sprawiedliwej transformacji, obradujące pod przewodnictwem posła **Tomasza Piotra Nowaka (KO)**, przewodniczącego podkomisji stałej do spraw transformacji energetycznej, odnawialnych źródeł energii i energetyki jądrowej, zrealizowały następujący porządek obrad:

– rozpatrzenie informacji ministra klimatu i środowiska na temat realizacji przez Polskę pakietu Fit for 55 i kamieni milowych w zakresie OZE w Krajowym Planie Odbudowy.

W posiedzeniu udział wzięli: **Miłosz Motyka** podsekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska wraz ze współpracownikami, **Wojciech Burkiewicz** zastępca dyrektora Departamentu Ekonomicznego UE Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, **Halina Jagielska** przedstawicielka European Youth Energy Network, **Róża Kecmer-Głowacka** członek Rady Izby Małej Energetyki Odnawialnej, **Edyta Kosiarz** p.o. wicedyrektor Departamentu Gospodarki, Skarbu Państwa i Prywatyzacji Najwyższej Izbie Kontroli, **Marek Siedlecki** członek Rady Polskiej Izby Gospodarki Odpadami, **Antoni Słomiany** członek Rady Polskiej Izby Gospodarki Odpadami, **Adrian Studniczek** członek Rady Polskiej Izby Gospodarki Odpadami, **Radosław Walaszczyk** dyrektor Departamentu Źródeł Odnawialnych Urzędu Regulacji Energetyki, **Mateusz Kowalik** kierownik projektu sprawiedliwej transformacji w Polskiej Zielonej Sieci, **Marek Wójcik** pełnomocnik zarządu Związku Miast Polskich.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Łukasz Żylik**, **Cezary Gradowski** – z sekretariatu Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych w Biurze Komisji Sejmowych, **Agata Jackiewicz** – z sekretariatu Komisji do Spraw Unii Europejskiej w Biurze Spraw Europejskich i Współpracy Międzynarodowej.

Przewodniczący poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Dzień dobry. Witam państwa serdecznie na posiedzeniu podkomisji stałej do spraw transformacji energetycznej, odnawialnych źródeł energii i energetyki jądrowej oraz podkomisji stałej do spraw sprawiedliwej transformacji. Jedna podkomisja jest w ramach Komisji Energii, a druga w ramach Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Witam wszystkich gości biorących udział w dzisiejszym posiedzeniu. Jeśli państwo pozwolicie, nie będę

już przedstawiał i nie będę każdego wyczytywał, może poza panem ministrem Miłoszem Motyką, sekretarzem stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska, który będzie prezentował stosowny materiał. Poza tym będziemy mieli przedstawicieli: zastępcę dyrektora Departamentu Ekonomicznego KPR, Polska Grupa Energetyczna, Departament Spraw Międzynarodowych i dyrektor Departamentu Koordynacji Krajowego Planu Odbudowy itd. Nie będę już przedstawiał, bo myślę, że osoby, które będą zabierały głos w dyskusji, będą się przedstawiały.

Porządek dzisiejszego posiedzenia przewiduje rozpatrzenie informacji ministra klimatu i środowiska na temat realizacji przez Polskę pakietu „Fit for 55" i kamieni milowych w zakresie OZE w Krajowym Planie Odbudowy. Proszę bardzo, przystępujemy do realizacji porządku dziennego. Poproszę pana ministra Miłosza Motykę o prezentację materiału.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Miłosz Motyka:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Skupię się na ogólnych założeniach, jeśli chodzi o realizację przez Polskę pakietu „Fit for 55", na kwestii realizacji kamieni milowych w zakresie OZE w Krajowym Planie Odbudowy, ale też na sektorze odnawialnych źródeł energii w ramach pakietu „Fit for 55", opublikowanego przez Komisję Europejską w lipcu 2021 r. jako pakiet roboczych rozwiązań legislacyjnych, mających zmierzać do ograniczenia emisji i zwiększenia efektywności energetycznej, mających też zwiększać nasze bezpieczeństwo energetyczne. W założeniu pakiet „Fit for 55" temu przyświecał, jak i poprawie jakości klimatu i środowiska w UE. Wdrażanie tego pakietu wymaga intensyfikacji działań skupionych na obniżeniu emisyjności czy zwiększeniu udziału OZE w finalnym zużyciu energii brutto i poprawie efektywności energetycznej.

Jeśli chodzi o wskaźniki, o których często się mówi i o które też często się pyta, do osiągnięcia przez Polskę w 2030 r. poszczególnych celów, to one zostaną określone w przyjętej przez rząd, przez Radę Ministrów aktualizacji Krajowego planu w dziedzinie energii i klimatu, który zostanie zaktualizowany do końca pierwszej połowy br. Powinien on być zaktualizowany i przesłany do Komisji Europejskiej w czerwcu ubiegłego roku. Ten krajowy plan w wersji bazowej – wielu powie: *business is usual* – chodzi o scenariusz WEM, który został przedstawiony do końca lutego. Do czerwca chcemy wypracować scenariusz ambitny, który będzie zawierał zapewne wyższe wskaźniki. Wtedy będziemy mogli mówić o konkretnych liczbach w zakresie redukcji emisji, w zakresie również udziału odnawialnych źródeł energii, który w tym scenariuszu bazowym WEM do 2030 r. szacujemy na blisko 30%. Dokładnie 29,8% udziału odnawialnych źródeł energii w tym zakresie.

Jednym z elementów procesu ukierunkowanego na przyspieszenie dekarbonizacji, ograniczenia emisji CO_2, bo to jest istotą programu „Fit for 55", jest nowa dyrektywa unijna o odnawialnych źródłach energii RED III. Tutaj jeszcze kończymy pełną implementację dyrektywy RED II, która już dawno powinna być wdrożona, ale nie została. Ta dyrektywa – mówię o RED III – zakłada zwiększenie udziału OZE w europejskim miksie energetycznym do przynajmniej 42,5% z zamiarem zwiększenia wykorzystania energii odnawialnej do 45%. Tutaj, co ważne, każde z państw członkowskich będzie wnosiło własny wkład w realizację tego celu. Tutaj nie ma obliga w zakresie tej dyrektywy, tego programu nakładanego na każde kolejne państwo.

Biorąc pod uwagę dynamiczny rozwój OZE w Polsce, największy przyrost, o którym była mowa na poprzedniej Komisji do Spraw Energii, szacujemy w elektroenergetyce. Zgodnie z naszymi najnowszymi prognozami ta generacja energii elektrycznej z OZE w 2030 r. może pokrywać blisko połowę krajowego zapotrzebowania na energię.

Dyrektywa RED III nakłada na państwa członkowskie obowiązek wyznaczenia specjalnych stref pod budowę elektrowni wiatrowych i fotowoltaicznych. Tutaj inwestorzy rozwijający w nich projekty będą korzystać z uproszczonych postępowań środowiskowych. Wychodzimy naprzeciw tym inwestycjom, planując w najbliższym czasie zmiany w ustawie dotyczącej prosumentów, dotyczącej też energetyki wiatrowej na lądzie, tam, i w jednej, i w drugiej ustawie, zawieramy przepisy, które będą gwarantowały uproszczone procedury, które będą gwarantowały, że proces inwestycyjny w zakresie farm

fotowoltaicznych, farm wiatrowych na lądzie, będzie po prostu krótszy. Dzisiaj widzimy, że jest to gigantyczna bariera dla wielu inwestorów. Ten proces jest jednym z najdłuższych w Europie. Tego polska energetyka po prostu potrzebuje.

Mówimy o rozwoju źródeł odnawialnych nie tylko w elektroenergetyce, bo realizacja pakietu „Fit for 55” to też rozwój odnawialnych źródeł energii w transporcie, w ciepłownictwie oraz w chłodnictwie. Tutaj mamy obowiązkowe cele udziału OZE dla całego sektora ogrzewnictwa i chłodnictwa. Do 2030 r. zielona energia ma mieć też minimum 49% udziału w ogólnym zużyciu energii w budynkach. Ale temu będą sprzyjać przewidziane przez dyrektywę ułatwienia w inwestycjach w mniejsze instalacje fotowoltaiczne czy pompy ciepła. Ten ostatni wskazuje na zainteresowanie programem „Czyste powietrze”, co gwarantuje nam dynamiczny wzrost tego udziału.

Polska, jak i pozostałe kraje członkowskie, ma półtora roku, 18 miesięcy na przyjęcie krajowych regulacji wdrażających postanowienia dyrektywy RED III, które będą musiały być formalnie transponowane do połowy tego roku.

Jeśli chodzi o realizację polskich kamieni milowych w zakresie odnawialnych źródeł energii w Krajowym Planie Odbudowy, chciałbym o tym trochę powiedzieć. Wiele z tych kamieni udało się zrealizować. Kamieni nie narzuconych, a wynegocjowanych. Kamieni, które gwarantują Polsce przejście transformacji energetycznej w sposób sprawiedliwy. Gwarantują tani prąd i czyste powietrze. Są zrealizowane wskaźniki dotyczące nowelizacji ustawy o odnawialnych źródłach energii, jeśli chodzi o uproszczenia proceduralne. Mamy zmienione ustawy w zakresie inwestycji w zakresie lądowych farm wiatrowych, maksymalnych ilości i wartości energii elektrycznej, w zakresie chociażby mocy zainstalowanej w lądowych instalacjach wiatrowych i fotowoltaicznych do mocy 18 GW do lipca 2022 r., 20 GW do grudnia 2022 r. Są to więc kamienie milowe, które zostały zrealizowane.

Warto powiedzieć o tych, co też istotne, które nie zostały zrealizowane. Mamy niezrealizowane rozporządzenie ministra klimatu i środowiska w sprawie maksymalnej ceny za 1 MWh, natomiast niebawem, myślę, że w przeciągu tygodnia, będzie już pierwsze spotkanie zespołu do spraw ceny maksymalnej, więc i tutaj nadrabiamy czas. Planowana jest też organizacja aukcji za energię elektryczną z morskich farm wiatrowych w czwartym kwartale 2025 r., która jest planowana do osiągnięcia. Zrealizowany jest kamień milowy dotyczący ram prawnych cable poolingu. Analizujemy oczywiście, jak to rozwiązanie jest realizowane, ale mamy dobre sygnały ze strony inwestorów. Pewnie będzie potrzeba, by to rozwiązanie cable poolingu jeszcze poprawić.

Przed nami mapowanie potencjału energii odnawialnej dla instalacji fotowoltaicznych i przyspieszanie procedur, o których mówiłem, zarówno jeśli chodzi o instalacje fotowoltaiczne, jak i energetykę wiatrową na lądzie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa posłów chciałby zabrać głos? Proszę bardzo. Pani Danuta Jazłowiecka.

Poseł Danuta Jazłowiecka (KO):

Panie ministrze, powiedział pan, że ta część dotycząca cable poolingów wymaga poprawy. W jakim zakresie wymaga poprawy? W jakim zakresie jest zrealizowana? Powiedział pan również, że wiele kamieni milowych zostało zrealizowanych. Przede wszystkim wymienił pan ustawy. Czy mógłby pan coś więcej powiedzieć na temat samych projektów konkretnych inwestycji, na jakim poziomie są zrealizowane. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Dziękuję. Pan poseł Sebastian Kaleta.

Poseł Sebastian Kaleta (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Mam pytanie o tryb procedowania. Czy będziemy mogli się wymieniać szybką rundą, bo widzę, że wiele pytań nie ma, żeby to miało formę bardziej komunikatywną?

Przewodniczący poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Tak, jak najbardziej.

Poseł Sebastian Kaleta (PiS):

Żebyśmy mogli uzyskać więcej informacji. Jeśli będę miał ewentualnie dodatkowe pytania, to bym je później zadał. OK. W takim razie dziękuję.

Panie przewodniczący, Wysokie Komisje, panie ministrze, z planów, które pan opisał, jak również jeśli chodzi o udział OZE, jeśli chodzi o polskie potrzeby energetyczne, to jednak mimo wszystko powinniśmy mieć na względzie to, jak wzrost OZE, niezależnie od ambitnych planów, wpłynie na cenę energii. Bo nie da się dyskutować o udziale OZE i inwestycjach w OZE bez spojrzenia, jak będzie się kształtowała cena energii, w szczególności związana z ETS-em. Mianowicie, wiemy doskonale, że wszelkie predykcje, jeśli chodzi o ceny certyfikatów ETS w planach krajowych i unijnych, znacząco zostały przebite w zasadzie już kilka miesięcy po ogłoszeniu, że będzie „Fit for 55", wcześniej *green deal*. Mówię o przełomie lat 2020 i 2021. Ponieważ poziom 100 euro za 1 tonę miał być osiągnięty w 2030 r., a został osiągnięty w 2022 r. Moje pytanie dotyczy tego, jaka będzie dynamika cen energii? Czy są jakieś analizy dostępne w MKiŚ, które wskazują na to, jak będzie wzrastała cena energii w sytuacji, gdy po pierwsze, dynamika wzrostu OZE, niezależnie od przyjętych planów, jest niższa niż dynamika wzrostu cen za ETS. Abstrahuję od komponentów „Fit for 55" rozszerzających ETS. Natomiast chociażby z predykcji aktualnych, aczkolwiek wiemy, jak się poprzednie pomyliły, wskazuje się nawet, że ceny ETS-u w 2030 r. będą się wahać od 140 do 180 euro. To są aktualne predykcje. Przypominam, że 3 lata temu były takie mówiące o cenie do 100 euro. Chciałbym więc uzyskać informację od pana ministra, jak ta dynamika wzrostu inwestycji w OZE przełoży się na ceny prądu. Czy prąd będzie taniał? A wiemy, że nie będzie taniał, tylko o ile będzie droższy, niezależnie od przyjętych planów inwestycyjnych.

Drugie pytanie, które chciałbym zadać panu ministrowi, czy niezależnie od tej ambitniejszej, być może, polityki, jeśli będą przyjęte plany rozwoju OZE, czyli większych inwestycji, to czy MKiŚ ma aktualnie inne dostępne analizy kosztów wdrożenia „Fit for 55" pod kątem inwestycyjnym – mówię o całej gospodarce – niż ten znany publicznie raport banku PKO. Jeśli tak, to chciałbym poznać jakieś namiary na ten raport. Być może pan minister byłby w stanie go udostępnić.

Kończąc te dwa pytania, pozwolę sobie na jedną uwagę. Ponieważ w ferworze dyskusji o KPO, co do którego raczej nie jestem wielkim optymistą, jeśli chodzi finalnie o jego wpływ na stan naszego państwa i zasady realizowania tego instrumentu, i jak on jest przedstawiany opinii publicznej. Natomiast wypowiedź pana ministra wskazuje, że przed objęciem funkcji przez pana ministra i panią minister Hennig-Kloskę Polska w zakresie OZE spełniała warunki zawarte w tej umowie. Nie sposób zatem powiedzieć, że w tym zakresie Polska nie rozwijała OZE. Zanotowałem sobie również wypowiedź pana ministra wskazującą na to, że program „Mój prąd" okazał dużym sukcesem. A przypominam, że często w debacie w opinii publicznej pomija się, że program „Mój prąd" to jest ten właśnie komponent inwestycyjny, który rząd angażował z pozyskanych środków z aukcji certyfikatów ETS, które były przypisane do skarbu państwa. Chciałbym więc zwrócić uwagę, że pan minister to dostrzegł, więc rozumiem, że na pewnym poziomie debaty merytorycznej, a nie czysto politycznej, te fakty są dostrzegane w aktualnym kierownictwie MKiŚ. Na tym poprzestanę na tym etapie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Poseł Krzysztof Gadowski, proszę bardzo.

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Panie ministrze, dziękując za ten materiał i za informację, chciałem pana zapytać. Polska przyjmowała ten pakiet. Byliśmy świadomi, na co się piszemy. Czy rząd Polski przygotował wtedy jakieś symulacje kosztowe co do wprowadzenia tego zapisu? My też jesteśmy świadomi tego, co pan minister podkreślił, że rzeczywiście OZE się nam rozwinęło, moim zdaniem też w pełnej nieświadomości, bo ten 1 mln 400 tys. prosumentów pojawiło się nie w ciągu jednego rozdania i nie w ciągu jednego roku, tylko rzeczywiście ten program, o którym pan mówi, „Mój prąd", przyciągał chętnych. Była oczywiście oferta wsparcia tego programu, która rzeczywiście spadała. Wszyscy dobrze wiemy: 5 tys., 3 tys., później w ogóle zatrzymano. Ale gdyby to było

przemyślane działanie i w jakiś sposób analizowane co do zakresu realizacji tego programu, to dziś nie mielibyśmy problemu z sieciami przesyłowymi i sieciami dystrybucyjnymi. A tu się okazało, że ktoś coś uruchomił, rozdał jakieś pieniądze. Dobrze, że je rozdał, bo zachęcił. Mamy rzeczywiście te wskaźniki. Ale dzisiaj mamy jeden wielki problem, że jeszcze rok czy dwa lata temu wprowadzaliśmy ustawę, która nam to blokuje. Blokuje wykorzystanie energii, którą Polacy, trzeba powiedzieć, realizowali z własnej kieszeni. Pojawia się pytanie, czy w zamyśle tych Polaków było to, że chcą mieć własny, tani prąd i to robili? Rząd nie przygotował instrumentów i narzędzi, gdzie by te środki, ten prąd przesyłali dalej.

Oczywiście sprawa jest dłuższa, bo za chwilę powiemy: prosument, na swoje potrzeby. Teraz mamy tego prądu dużo. Ale mamy prąd, gdzie nie trzeba zainwestować w budowę kolejnej elektrowni, tylko trzeba go sprawnie gdzieś tam przygotować i budować inne instrumenty, które spowodują gromadzenie prądu. Pytanie moje do pana ministra jest takie: czy rząd przygotował wtedy jakąś symulację, czy takie analizy się odbyły? Rozumiem, że te wskaźniki, o których pan minister, zadając pytanie, wspomniał, że te parametry były obarczone jakimś błędem, bo ceny jednostkowe CO_2 zmieniały się, nikt nie był w stanie tego przewidzieć. Ale czy powstały jakieś symulacje? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Dziękuję bardzo. Ja też poproszę pana ministra o odpowiedź. Historia trochę wiąże się jednak z polityką i pewne decyzje, które są później decyzjami strategicznymi, wiążą się z decyzjami politycznymi. Jak wiemy, Rada Europejska była w 2021 r. – w grudniu. Pojechał tam pan premier Morawiecki. Wydaje się, że mógłby bardziej powalczyć o to, żebyśmy my co do pakietu „Fit for 55” osiągnęli pewne derogacje albo uzyskali możliwość większego finansowania dzięki funduszom, w których moglibyśmy mieć większy udział, jak chociażby w Funduszu Modernizacyjnym.

Niestety wtedy, na tej Radzie Europejskiej ważniejsze dla premiera Morawieckiego były sprawy związane z obroną przed wskaźnikiem warunkowości związanej z praworządnością i nie zadbał o interesy Polski, jeśli chodzi o „Fit for 55”, w sposób właściwy. My z tym mamy pewien problem, ponieważ faktycznie, jeśli za chwilę powiemy o kosztach, to te koszty bardzo się generują. Rząd zarazem nie przygotował Krajowego planu w dziedzinie energii i klimatu. Było to bardzo spóźnione. W tej chwili – jak pan minister mówi – mamy scenariusz podstawowy bazowy i będziemy dochodzić do scenariusza ambitnego.

Miałbym w związku z tym pytanie, panie ministrze, jak odnajdujemy się między scenariuszem bazowym a ambitnym i czy konsekwencje naszych decyzji co do zmniejszonego pułapu niż ewentualnie średnia europejska czy wymóg europejski, będą w jakiś sposób nas obarczały, czy też jesteśmy w fazie negocjacji, które na poziomie UE doprowadzą do tego, że nasze wskaźniki, które przyjmiemy, będą wskaźnikami optymalnymi? Czy wtedy „Fit for 55”, czyli 55% będzie liczone od średniej unijnej, a nie będzie obligowało poszczególnego kraju, w tym wypadku Polski, do tego, żeby zrealizować ten wskaźnik?

Ale jeszcze jedna sprawa. Zaczęliśmy bowiem rozmowę o KPO, ale nie zapominajmy, że środki z Krajowego Planu Odbudowy są opóźnione, i to strasznie, i to z winy poprzedniego rządu. W tym oto momencie stajemy przed problemem 2026 r., kiedy powinniśmy absorbować te środki do 2026 r., a mamy w tej chwili 2024 r. Wydaje się, że musimy sprintu dokonać, a w energetyce sprint nie zawsze jest możliwy i nie zawsze jest wskazany. W związku z tym, panie ministrze, pytanie, czy jest szansa na to, żebyśmy zrealizowali to do 2026 r. i co ewentualnie, a jeśli nie, to czy prowadzone są w tej chwili przez rząd rozmowy, aby ten 2026 r. nie był traktowany jako rok nieprzekraczalny. Może chociażby rozpoczęcie inwestycji w 2026 r., a zakończenie ich w jakimś czasie, który będzie czasem późniejszym niż 2026 r. Dziękuję.

Czy są pytania z sali? Jeśli nie, to, panie ministrze, proszę.

Sekretarz stanu w MKiŚ Miłosz Motyka:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Zwłaszcza ten czas jest dla nas gigantycznym wyzwaniem. Nie mówię tylko i wyłącznie o stronie rządowej, ale też o samorządach,

które mogą z tych środków skorzystać, a także przedsiębiorcy zgłaszają co do tego uwagi. Europejski Fundusz Odbudowy powstał bowiem jako szeroki program w 2021 r. Krajowy Program Odbudowy został przyjęty w 2021 r. w maju jako ustawa rządowa, jako projekt rządowy. Kamienie milowe zostały wynegocjowane przez rząd z Komisją Europejską, więc nikt tu niczego nam nie narzucił ani nikt nam niczego nie kazał. To była wola rządu premiera Morawieckiego i Zbigniewa Ziobry do tego, żeby w tym programie uczestniczyć. Wobec tego niestety, ale mając 2024 r. i dopiero móc korzystać z tych środków – ewidentnie tutaj potrzebujemy przyspieszenia. Według naszych analiz, rozmów z Ministerstwem Funduszy i Polityki Regionalnej, dzisiaj oczywiście są możliwe rewizje niektórych kamieni milowych i ta dyskusja z Komisją Europejską wreszcie się odbywa. Jest możliwa i jest efektywna, i resort funduszy i polityki regionalnej jest w tym dialogu. Niewykluczone, że i część obciążeń podatkowych, o których MFiPR mówi w zakresie KPO – poprzedni rząd wpisał obciążenia podatkowe na Polaków w ramach KPO, nie wiem, czy celowo, czy w wyniku błędów, ale tak faktycznie było – też są przez resort funduszy i polityki regionalnej podnoszone jako te, które mogą ewentualnie ulec zmianie. Bo to jest rzecz absolutnie potrzeba, byśmy przeprowadzili transformację energetyczną, która jest celem KPO i pakietu „Fit for 55”, bez szkody dla tych, którzy mogą na tym ucierpieć, bez szkody dla tych, którzy po prostu potrzebują wsparcia, a nie powinni się składać na ambitne i potrzebne programy. I tak ta rewizja się odbywa, tak ta rewizja jest potrzebna, bo symulacji nie było. Takich symulacji chyba wtedy też nie przeprowadzono. Może wynikało to z tego, że w Brukseli była zgoda na pakiet, na Fundusz Odbudowy. W Polsce nie było pełnej akceptacji co do tego, myślę, że też w części kręgów rządowych, choć to dyskusja bardziej polityczna – tu chciałbym bardziej merytorycznie zacząć odpowiadać panu posłowi – wobec czego takich symulacji niestety nie było. To sprawiło, że straciliśmy na tym nie politycznie, tylko merytorycznie, jako gospodarka. Straciliśmy czas, też inflacja, którą mamy przez te lata, niekorzystnie na to wpłynęła. Dzisiaj te wnioski krytyczne wobec braku wykorzystania tych środków są do nas kierowane nie ze strony jakichkolwiek polityków, tylko polskich przedsiębiorców, którzy przez tyle lat nie mogli skorzystać z tych środków, wobec czego nie mogli zbudować przewag gospodarczych, wobec czego nie mogli skorzystać z tańszej energii, która jest tutaj – panie pośle Kaleta – którą OZE gwarantuje, to znaczy, OZE w perspektywie lat kolejnych. Takie są analizy. Najlepsze przeprowadza, w mojej ocenie, ale też wielu ekonomistów, obok Komisji Europejskiej, Międzynarodowa Agencja Energetyczna. Ona jasno wskazuje, że to inwestycja w odnawialne źródła energii gwarantuje tańszy prąd i czyste powietrze. O programie za chwilę. A należy odchodzić od paliw kopalnych, z których ewidentnie energia jest coraz droższa.

Ostatnie 8 lat chociażby – to spadek wydobycia węgla w Polsce, spadek zatrudnienia w sektorze węglowym w Polsce, spadek efektywności wydobycia węgla w Polsce, największy w historii, natomiast rekordowy wzrost ceny energii z węgla. To są niezaprzeczalne fakty, które powinny nas mobilizować do tego, żeby przeprowadzać transformację energetyczną.

Mam wrażenie, poczucie graniczące z pewnością, że OZE się rozwijało, i bardzo dobrze. Jestem jego wielkim zwolennikiem. Tylko nie zawsze dzięki dobrym regulacjom poprzedniego rządu, tylko wręcz wbrew. Bo na pewno w celu zwiększenia udziału odnawialnych źródeł energii w miksie energetycznym nie pomagała ustawa 10H. Na pewno. W zwiększeniu produkcji energii elektrycznej z odnawialnych źródeł energii na pewno nie pomagał brak inwestycji w sieci elektroenergetyczne. Nie pomagało to, że środki z handlu emisjami nie były wykorzystywane w takim stopniu, w jakim być powinny, właśnie na inwestycje w sieci przesyłowe. Wobec tego mamy tu sporo do nadrobienia, nie tylko do pochwalenia, choć tutaj środki europejskie, co warto podkreślić, trafiały w ramach różnych programów. To wielokrotnie też mówiłem, nie tylko jeśli chodzi o program „Mój prąd”, dobrze, że on jest realizowany, ale też „Energia dla wsi”. Wtedy było co prawda 1 mld zł, teraz będą 3 mld zł, ale dobrze, że te programy były. Chociaż programy, dzięki którym rozwijały się też instalacje fotowoltaiczne przy współpracy z pompami ciepła, jak „Czyste powietrze”, wymagały zmian. Zbyt często w ramach tego programu, gigantycznego, który jest realizowany dzięki środkom europejskim, docho-

dziło do błędów, do wypaczeń, wobec czego dopiero teraz uszczelniamy ten program, uszczelniamy listę zielonych urządzeń i materiałów, tak aby Polacy korzystali po pierwsze, z efektywnych, sprawnych urządzeń, jakimi są pompy ciepła, aby te gorszej jakości, często importowane z Chin, nie trafiały. Zresztą do państwa składanych było wiele wniosków ze strony polskich przedsiębiorców w tej sprawie. Nam się udało zrobić w miesiąc to, czego wy przez kilka lat nie byliście w stanie uszczelnić. Podobnie zresztą z Krajowym planem w dziedzinie energii i klimatu. Ale dobrze, że były takie programy, które przynajmniej zwracały uwagę na to, że gospodarka to system naczyń połączonych i transformacja energetyczna to nie jest tylko – co niezwykle istotne – gwarancja tańszego prądu, o czym już powiedziałem, ale to jest też gwarancja czystego powietrza właśnie, czystego środowiska, wobec czego – lepszej jakości zdrowia i długiego życia. Wobec tego dobrze, że te środki europejskie w ramach tego programu były realizowane.

Konkludując tę część wypowiedzi, energia pozyskiwana z odnawialnych źródeł energii będzie tańsza niż ta, która będzie pozyskiwana z paliw kopalnych w latach kolejnych. Pani poseł zwróciła uwagę na realizację części kamieni milowych. To raczej były rozporządzenia, drobne zmiany ustawowe. To były rozporządzenia zawierające chociażby plan aukcji na lata 2022–2027 czy też kamienie milowe, które zawierały zapisy dotyczące zainstalowanych mocy w lądowych instalacjach wiatrowych, fotowoltaicznych, więc wobec takich kamieni milowych było to realizowane. Ale wiele jeszcze do nadrobienia przed nami. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Sebastian Kaleta.

Poseł Sebastian Kaleta (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Dziękuję, panie ministrze, za odniesienie się do kilku kwestii, które podnosiłem ja i inni państwo posłowie. Pozwolę sobie na rozwinięcie kilku pytań, bo jednak poruszył pan bardzo ciekawe kwestie, które warto, żebyśmy sobie może sklaryfikowali tutaj, żeby była jasność obrazu. Może zacznę od pewnego rysu historycznego, ponieważ wypowiedź pana ministra, pana przewodniczącego też, zmierzały w takim kierunku, że będziemy się mierzyć z „Fit for 55”, że to tak jakby dla państwa jest sytuacja zastana i trudna. Natomiast chciałbym zwrócić uwagę, że jeśli chodzi o dyskusję w Polsce o „Fit for 55” i przedstawicieli polskich w PE, jeśli chodzi o „Fit for 55”, to aktualna koalicja rządowa, państwa przedstawiciele, jakoś do późnej wiosny zeszłego roku w każdym głosowaniu w PE byli totalnie za. To się częściowo zmieniło, bo częściowo w niektórych głosowaniach przedstawiciele PSL, będąc w EPP, zaczęli się wstrzymywać od głosu w niektórych propozycjach, które nie ulegały zmianie w konkretnym kwestionowanym punkcie, na przykład rozszerzenia ETS-u. Wynikało to po prostu z tego, że do polskiej opinii publicznej zaczęło docierać, jakie skutki „Fit for 55” będzie wywoływać. Wówczas nastąpiło pewnego rodzaju otrzeźwienie. Środowisko polityczne w Polsce, które alarmowało o potencjalnych skutkach „Fit for 55”, było środowiskiem, które reprezentowałem z kolegami, czyli Suwerenna Polska, trochę Konfederacja i część Prawa i Sprawiedliwości. To tak gwoli wyjaśnienia o etapie zagrożeń, jeśli chodzi o „Fit for 55”. Ale, powiedzmy sobie, to jest część historyczna, bo my się z tym będziemy mierzyć, niezależnie od tego, kto tam jak był zaangażowany. Cieszy mnie to, że nasze argumenty przebiły się również do PSL-u. To też pokazuje, że warto, czasami nawet będąc w mniejszości, głośno mówić o pewnych zagrożeniach horyzontalnych.

Natomiast, przechodząc do kwestii programu „Mój prąd” i kwestii sieci przesyłowych. Problem, z którym się mierzymy, polega nie na tym, że Polacy wbrew rządowi polubili inwestowanie w fotowoltaikę czy inne inwestycje, które oferowały programy rządowe, tylko problem leży w tym, że możliwości inwestycyjne nie odpowiadały na możliwości systemu. Czyli, krótko mówiąc, system nie był w stanie zaabsorbować takiego boomu inwestycyjnego. Pan minister mówi, że to się działo wbrew rządowi. Rząd robił wszystko, żeby jak najwięcej ludzi inwestowało. Problem po stronie sieci przesyłowych polega na możliwościach, w jakim tempie jesteśmy nasze sieci przesyłowe dostosować do tego boomu inwestycyjnego. Nie sposób też powiedzieć, że te środki, które są w to angażowane i były angażowane przez spółki skarbu państwa, również kiedy nad-

zorował je poprzedni rząd, były małe. Przecież plany i realizacje sięgały rocznie od kilku do kilkunastu miliardów zł. Nie sposób zatem powiedzieć, że to są małe programy. Tylko musimy po prostu spojrzeć prawdzie w oczy, że obiektywnie nie jesteśmy w stanie, jako kraj, osiągnąć pewnego tempa, ponieważ startujemy z innego punktu niż szereg państw zachodnich. To jest też ten problem, z którym się będziemy mierzyć. Wydaje mi się, że niezależnie, czy pan minister teraz za to odpowiada, czy odpowiadał jego poprzednik dwa, trzy lata temu odpowiednio w MKiŚ, to pewnych rzeczy po prostu się nie przyspieszy, bo są pewne możliwości gospodarki, żeby pewne inwestycje przeprowadzić. A okazuje się, że właśnie inwestycje w sieci przesyłowe to jest największe wyzwanie polskiej transformacji. Bo jesteśmy w stanie OZE szybko wybudować, ale sieci przesyłowe – to będzie dłużej. I co istotne – niestety drożej. To też warto, żebyśmy pamiętali. Być może właśnie z perspektywy kamieni milowych i „Fit for 55" dużym problemem było to, że niestety nasi partnerzy w Europie Zachodniej tego naszego problemu nie rozumieli. Ubolewam, że we frakcjach, w których były te siły – chociażby PSL ma większe siły niż poprzedni rząd, bo jest w EPP, Lewica też jest w silnej frakcji – że te argumenty do waszych partnerów nie dotarły, by Polska miała warunki dochodzenia do tych poziomów dostosowane po prostu do naszych możliwości, bo przypominam, że tych inwestycji Unia nam nie sfinansuje.

Natomiast jeśli chodzi o farmy wiatrowe na morzu i KPO. KPO, które zostało w końcu w Polsce uruchomione, jeśli chodzi o aspekt formalny, który Polska musiała przedstawić na podstawie tej umowy, to Polska spełniła te warunki formalne w maju 2022 r. To wynika wprost z brzmienia kamieni milowych, jeśli mowa o tak zwanej praworządności, bo to był przecież główny element sporu, bo od tego czasu nie zmieniły się żadne ustawy, które były w kamieniach milowych, a przypominam, że w kamieniach milowych zapisano twardo, jeśli chodzi o praworządność, nie jakieś uchwały Sejmu, nie jakieś opinie pana ministra Bodnara czy jego działania, które sobie podejmuje jako minister, tylko twardo zapisano zmiany w prawie. I te zmiany w prawie nie dokonały się od maja 2022 r., kiedy Sejm przyjął ustawę o Sądzie Najwyższym, która rozwiewała wątpliwości, jeśli chodzi o procedurę wyłączeń sędziego. Pani von der Leyen przyjechała do Warszawy i zatwierdziła plan, wiedząc, jaka ustawa jest przyjęta. Niestety to, że ten wniosek nie był złożony przez rząd i że wniosek nie był pozytywnie rozpatrzony, wynikało z prostej przyczyny: Komisja Europejska informowała, że po prostu nie uzna tych kamieni za spełnione. Nagle po zwycięstwie wyborczym waszej koalicji zmieniła zdanie polityczne. To niestety jest ten wymiar szantażu tego mechanizmu KPO. Zatem nie zgodzę się, i będę twardo przeciwny temu, że po stronie rządu były jakieś rzekome zaniedbania w zakresie terminowym, ponieważ ustawy zostały wykonane w zakresie praworządności, wręcz uchwalone zanim Komisja zatwierdziła sam plan.

Ostatni element, o którym pan minister powiedział. Może on wykracza poza temat OZE, ale mam nadzieję, że pan minister podzieli się tu z nami wiedzą, bo poruszył ten temat w swojej wypowiedzi. Chodzi mi o kamienie milowe dotyczące tych opłat, które zostały wpisane do programu. Bo były deklaracje, że te punkty z kamieni milowych zostaną wycofane. Bardzo słusznie. Natomiast, gwoli ścisłości, to było przedmiotem również debaty publicznej. Niestety te punkty zostały wpisane poza decyzją całego rządu. Ale należy tu jak najbardziej popierać, by zniknęły z programu odbudowy. Natomiast mam pytanie, czy to jest na razie sfera oczekiwań rządu, to wykreślenie, czy Komisja Europejska zajęła jakieś stanowisko w konsultacjach roboczych, że to zostanie wykreślone, jeśli Polska złoży wniosek. Być może pan minister nam powie, poinformuje, kiedy zostanie złożony wniosek o wykreślenie tych punktów. Bo wiadomo, tutaj oczywiście relacje z Komisją Europejską charakteryzują się tym, że często po prostu składa się wnioski w sytuacji, kiedy po konsultacjach roboczych jest może nie tyle pewność, co wysokie prawdopodobieństwo, że tak sformułowany wniosek zyska przychylność Komisji Europejskiej.

Jeszcze jedno pytanie, panie ministrze, jeśli chodzi o KPO i terminy, kiedy spełniliśmy warunki, kiedy faktycznie Komisja to uznała. Pewnie będziemy jeszcze prowadzić spory na ten temat. Natomiast było pytanie o opóźnienia z tym związane. Jeśli chodzi o farmy wiatrowe na morzu, to czy fakt, że Komisja Europejska wysyłała sygnały, że nie

zatwierdzi polskiego KPO od połowy 2022 r. do zmiany rządu w Polsce, spowodował, że plany inwestycyjne, które zostały ogłoszone przez rząd, zanim KPO w ogóle powstało, czy one w związku z tym opóźnieniem, o którym mówimy, niezależnie z czyjej przyczyny, były realizowane, czy harmonogram inwestycji był zachowany? Bo, krótko mówiąc, jeśli był realizowany harmonogram, niezależnie od klinczu między rządem a Komisją Europejską, to przecież gdyby Komisja Europejska zatwierdziła i zaczęła wypłacać środki w 2022 r., to byłoby to od siebie niezależne. Czy, krótko mówiąc, te inwestycje na Bałtyku, które są wpisane do KPO, były realizowane zgodnie z harmonogramem w okresie tego klinczu, czy były zawieszone? Bo wiemy doskonale, że BGK robiło prefinansowania różnych działań. W tym obszarze będę wdzięczny za informacje od pana ministra, czy te inwestycje były realizowane zgodnie z harmonogramem, niezależnie od różnych perturbacji w relacjach z Komisją Europejską. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Dziękuję bardzo. Teraz pani Danuta Jazłowiecka. Ja tylko mam takie zastrzeżenie, panie pośle, że jednak wniosek nie został złożony, że premier Morawiecki nie odważył się złożyć wniosku. A jeśli się nie odważył złożyć wniosku, to oznacza, że wiedział nie to, co pan mówi o spiskowej teorii, że czekają na nowy rząd, tylko wiedział, że warunki, które powinny być spełnione dla tego, by z perspektywy UE uznać, że praworządność w Polsce jest niezagrożona, nie zostały spełnione. Pani Danuta Jazłowiecka.

Poseł Sebastian Kaleta (PiS):

Powiedziałem jasno o przepisach, panie przewodniczący, że przepisy się nie zmieniły. My wiedzieliśmy, jako strona rządowa, były wysyłane sygnały polityczne. Tylko o tym powiedziałem. I chodzi, panie przewodniczący, po prostu o to, że w mojej opinii był taki z gwiazdką, niewpisany do umowy, kamień milowy, taki mega kamień, giga kamień milowy – zmiana rządu. I to jest kamień milowy, który poprzedni rząd nie przyjmował. To był warunek jednostronny ze strony Komisji Europejskiej. On został, powiedzmy, spełniony, więc Komisja te środki uruchomiła.

Przewodniczący poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

No to jest pana zdanie. Ja jednak widzę to zupełnie inaczej. Myślę, że większość społeczeństwa też widzi to zupełnie inaczej. Pani Danuta Jazłowiecka, proszę.

Poseł Danuta Jazłowiecka (KO):

Panie pośle Kaleta, Komisji Europejskiej nie tylko chodziło o ustawy zmieniające sytuacje w praworządności w naszym kraju, ale również o działania. Jednym z działań, które zostały podjęte przez nowy rząd, było przyłączenie się do Europejskiej Prokuratury. To był bardzo wyraźny sygnał, że będziemy dokonywali takich zmian.

Chciałabym też odnieść się do tego, o czym pan mówił, odnośnie do wynegocjowania warunków dla Polski „Fit for 55". Nadzwyczajna komisja Senatu w poprzedniej kadencji zorganizowała roboczą wizytę w Brukseli i spotkania z komisarzami i ze sprawozdawcami, którzy pracowali nad „Fit for 55". Muszę panu powiedzieć, że ponieważ mieliśmy pretensje, dlaczego takie warunki zaproponowano Polsce, na każdym ze spotkań słyszeliśmy: nie było żadnych sygnałów ze strony rządu polskiego, by dokonywać jakichkolwiek zmian. Na każdym ze spotkań – czy to był sprawozdawca, czy to był komisarz.

Wracając do pytań do pana ministra, panie ministrze, dopiero po zmianie rządu uwolniono możliwość rozbudowy farm wiatrowych. Czy mógłby pan powiedzieć, co się w ciągu tych kilku miesięcy, niestety, wydarzyło? Czy możemy liczyć na to, że cały proces rozbudowy farm wiatrowych zdynamizuje zmiana, którą zaproponowaliśmy? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Dziękuję bardzo. Czy jeszcze spośród państwa posłów są pytania? Tak. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Marek Wesoły (PiS):

Panie przewodniczący, przede wszystkim taka prośba. Bo pracujemy na podkomisji. Podkomisja raczej po to została powołana, żeby bardzo rzeczowo zajmować się problematyką merytorycznie. Po to tutaj zajmujemy czas ministrom, żeby rozpatrywać punkty,

a nie dyskutować politycznie i toczyć spór. Na to jest miejsce, myślę, na sali sejmowej. Na podkomisji szkoda naszego czasu. Bardzo bym prosił, bo wszyscy tu poświęcamy czas. Przyszliśmy porozmawiać merytorycznie. Martwimy się o energetykę polską, o transformację, a mam wrażenie, jakby pan minister przyszedł prowadzić spór polityczny. Ja nie chcę prowadzić sporu politycznego. Chciałbym na podkomisji rozmawiać rzeczowo z panem ministrem o problematyce, którą pan się zajmuje. A pan nawet w swojej wypowiedzi ciągle odnosił się do tego, co zrobił, a czego nie zrobił poprzedni rząd. A ja bym raczej chciał wiedzieć, co pan zrobił od momentu, w którym pan jest i żebyśmy rozmawiali do przodu, a nie do tyłu, bo to nam niczego nie daje na podkomisji.

Mam takie pytanie do pana ministra. Panie ministrze, bo tak się wsłuchiwałem w pana wypowiedź. Oczywiście w części podzielam pana zdanie, mianowicie co do tego, że pakiet „Fit for 55" jest nie tylko dla polskiego systemu, ale i dla całej polskiej energetyki trudnym pakietem, i nie podchodziłbym tak bardzo optymistycznie co do wyznaczonych przez UE celów, jakie ten pakiet ma wnieść, jeśli chodzi o społeczeństwo europejskie i też ceny energii w Europie. Widzimy bowiem, że ten kierunek w Europie, nie tylko w Polsce, dzisiaj niestety tego efektu nie przynosi. Nie będę teraz podawał na wzór Polski, tylko te państwa, które w ramach tego pakietu już są zaawansowane, są w innym miejscu, jeśli chodzi o energetykę odnawialną i możemy tam popatrzeć na ceny energii i zobaczyć, jak bardzo te ceny energii są niskie. Weźmy choćby tylko naszego najbliższego sąsiada – Niemcy – i przyjrzyjmy się cenom, jak bardzo mają rozbudowany pakiet OZE i jak bardzo tam są niskie ceny energii. Więc nie podchodziłbym tak bardzo optymistycznie.

Poza tym wspomniał pan o czymś takim, że gospodarka to jest system naczyń połączonych. Ma pan rację. Powiem panu więcej: energetyka to również jest system naczyń połączonych. I nie możemy dzisiaj polskiej energetyki, miksu energetycznego – i to już myślę, że większość posłów po wielu, wielu komisjach i dyskusjach powinna wiedzieć, nawet jeśli nie są specjalistami w dziedzinie energetyki – rozpatrywać tylko i wyłącznie przez pryzmat rozwoju OZE. Musi pan to wiedzieć. Byłbym ostrożny z wypowiedziami na temat tego, która energia w systemie jest droższa – czy z węgla, czy z wiatru, czy z fotowoltaiki. Byłbym bardzo ostrożny, bo proszę pamiętać, szanowni państwo, że na samym końcu zakład produkcyjny, każda firma w Polsce kupuje energię elektryczną w miksie. Nie kupuje energii elektrycznej taniej z OZE, latem z fotowoltaiki, tylko kupuje to, co system zaproponuje w miksie. A my dzisiaj musimy ten miks poskładać z tego, co mamy. Przypominam, że dzisiaj mamy OZE z wiatru, z fotowoltaiki, a podstawą naszej energetyki jest energetyka węglowa, bo dzisiaj innej po prostu nie mamy. Możemy się na nią obrażać czy nie obrażać, ale po prostu dzisiaj innej nie mamy. Dlatego rozmawiamy o atomie, dlatego chcemy ją zastąpić, dlatego martwimy się o to, żeby w miejsce energetyki węglowej dać coś innego.

Mnie interesuje, w kontekście kamieni milowych, w kontekście „Fit for 55", umieszczenie nie samego OZE i zrealizowanie kamieni milowych w OZE, w wietrze czy fotowoltaice, tylko w całym miksie energetycznym. Bo nie chciałbym w 2030 r. obudzić się w Polsce, w której będziemy mieli zamontowane ogromne ilości mocy w fotowoltaice, ogromne ilości mocy w wietrze, załóżmy, że będziemy to nawet mieli ogarnięte pod kątem sieci… A co do sieci, to też chciałem przypomnieć, szanowni państwo, że kwestia rozbudowy sieci, czy jak to państwo mówicie – modernizacji sieci – to nie jest taka prosta sprawa, że zmodernizujemy sieć. Bo my odwracamy system przesyłu prądu w Polsce. Odwracamy system przesyłu prądu w Polsce z elektrowni węglowych do mieszkańców w odwrotnym kierunku. To nie jest modernizacja sieci. To jest całkowita przebudowa polskich sieci energetycznych. Więc to nie jest kwestia roku czy dwóch, tylko kolejnych dziesięcioleci. Wstępne wyliczenia są na około 0,5 biliona zł inwestycji w tej przestrzeni. 0,5 biliona zł. Nie wiem, na ile KPO nam pomoże, resztę trzeba będzie najprawdopodobniej robić we własnym zakresie, z własnych inwestycji, również z tych przychodów, które będą będą na energetyce.

Tak że, panie ministrze, bardzo bym prosił o to, aby w kontekście miksu, w kontekście tych ambicji do 2030 r. również umiejscowić, jak będzie wyglądał ten miks energetyczny. Jak w przypadku przyrostów fotowoltaiki, wiatru do 2030 r. chcemy rozwiązywać

kwestię tych momentów, w których nie mamy dostępu ani do fotowoltaiki, ani do wiatru. To są okresy zimowe, to są okresy nocne. Wiemy, że to trzeba będzie regulować.

Mówię o tym dlatego, że w zeszłym roku w okresie letnim, przy zapotrzebowaniu Polski na mniej więcej 18–19 GW, mieliśmy już sytuacje, w których niestety musieliśmy również nie przyjmować do sieci nie ze względu na sieci, tylko nie przyjmować do sieci wyprodukowanego prądu z fotowoltaiki, ponieważ było go chwilowo za dużo. Czyli chwilowo Polskie Sieci Energetyczne musiały wypinać, wyłączać OZE, bo było tego za dużo. I tutaj kolejne moje pytanie, panie ministrze. Niekontrolowany przyrost tych sieci OZE, przyłączanie itd, będzie się wiązało z tym, że będzie olbrzymie zagrożenie w okresach letnich wyłączania OZE. Pytanie, jak to będzie regulowane w kontekście ewentualnych odszkodowań za poniesione inwestycje itd.

Mnie interesują bardzo rzeczowe sprawy i chciałbym rzeczowo rozmawiać o energetyce, a nie o polityce, panie przewodniczący. Jestem też wiceprzewodniczącym tego zespołu. Bardzo bym prosił o pilnowanie tego, bo przede wszystkim po to tu przychodzimy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Przychodzimy, ale też jesteśmy politykami i nie da się niektórych rzeczy oddzielić. Łączą się te rzeczy. Ale tak à propos, panie ministrze, bo mówi się tu o miksie energetycznym i żeby pan spojrzał z perspektywy miksu energetycznego, ale zarazem jest zapotrzebowanie np. firm, które chcą inwestować w Polsce, na to, żeby mieli zagwarantowaną tylko zieloną energię. W umowie PPA żeby była zielona energia, 400 MW, proszę bardzo, 100 MW. I to jest warunek tego, żeby weszły do Polski. Musimy więc mówić o przestrzeni, która jest przestrzenią europejską, a która ma w energetyce polskiej zaistnieć właśnie z perspektywy dostawy zielonej energii dla inwestorów. Proszę bardzo, panie ministrze. Widzę, że jest jeszcze zgłoszenie ze strony nieposelskiej. To za chwilę.

Sekretarz stanu w MKiŚ Miłosz Motyka:

Bardzo dziękuję. Tylko tutaj zaaranżuję, bo wiem, że pan dyrektor chciałby odpowiedzieć na pytanie o zakres realizacji czy też w ogóle zakres realizacji kamieni milowych przez Polskę, a raczej warunków odblokowania KPO. Do pana posła Wesołego, staram się mieć wpływ na jak najwięcej rzeczy. Myślę, że to jest też rola polityków będących członkami rządu, ale nie mam wpływu na zadane mi pytania. Wobec czego, jeśli są mi zadane pytania polityczne, to będę na nie odpowiadał, bo tego wymaga sytuacja. Ale już obok tego, z troską pan pytał, co nam się udało zrobić. Chociażby zaktualizować KPEiK, o którym mówiłem, i wysłać podstawową wersję do Brukseli. To nie jest byle co, bo to jest ochrona Polaków przed ewentualnym kosztem, jaki niestety niosła za sobą procedura naruszeniowa względem nieprzesłania zaktualizowanego programu, który powinien być przesłany do czerwca ubiegłego roku. To więc jest pierwsza rzecz.

Kolejna sprawa, to są już przygotowane ustawy: ustawa prosumencka, wpis do wykazu prac Rady Ministrów, w najbliższym czasie też planowana ustawa dotycząca odblokowania energetyki wiatrowej, o którą pytała też pani poseł. To więc będzie kwestia najbliższych tygodni. Wycofanie skargi na wiele zapisów, jak chociażby na AFIR, co skutkowałoby i tak tym, że musielibyśmy się zobligować do wdrożenia danych przepisów, a pewnie za koszty postępowania i tak musielibyśmy zapłacić. Kolejna rzecz to jest zwiększenie finansowania na wiele programów – na program chociażby „Energia dla wsi" czy „Czyste powietrze" wreszcie. KPO bardzo mocno się łączy z programem „Czyste powietrze", programem, który w swoim zamyśle łączy oczywiście inwestycje w odnawialne źródła energii, ale też gwarantuje nam czyste powietrze i warto o tej energetyce mówić.

Dobrze jest, gdy program jest realizowany w ramach harmonogramu finansowego, na który są zagwarantowane środki. A było niestety, panie pośle, tak, że w ramach wypłaty tych środków w harmonogramie zapisano za styczeń, luty, marzec i kolejne miesiące – źródło finansowania: Krajowy Plan Odbudowy, tylko zapomniano złożyć wniosek o KPO, wobec czego mamy dzisiaj gigantyczne zatory. I to też nie jest żart, tylko realny problem, na który nam Polacy zwracają uwagę. Musimy dzisiaj przesuwać środki w ramach różnych programów, w ramach też środków rządowych, by w ogóle przywra-

cać płynność tego programu, skoro pan pyta o podstawowe konkretne rzeczy, które nam się udało zrobić. Nie mówiąc już o przygotowaniu innych ustaw.

Dziękuję, i też przepraszam, ale dziękuję za te pytania w zakresie miksu energetycznego. Może nie w pełni na nie odpowiedziałem w zakresie energetyki węglowej, która absolutnie, i co do tego nie ma wątpliwości, jest podstawą funkcjonowania naszej gospodarki, bo nasza gospodarka po prostu potrzebuje stabilnego źródła energii. Odpowiedziałem na część tych pytań na poprzedniej Komisji do Spraw Energii, stąd może nie powtórzyłem tego. Ale absolutnie tak. Tutaj te kwestie związane transformacją energetyczną sektora węglowego są raczej w gestii ministerstwa przemysłu, i tu nie chodzi o to, żebym dzisiaj zrzucał z siebie odpowiedzialność, bo w żaden sposób nie próbuję tego robić, tylko temat naszej informacji to jest realizacja kamieni milowych w zakresie OZE. Wobec tego, gdy będzie okazja do kolejnej dyskusji na kolejnej komisji, to będę mógł więcej o tym powiedzieć czy też będzie o tym mogło powiedzieć ministerstwo przemysłu.

Teraz, jeśli chodzi o pytania pana posła Kalety, było i o sieci, i o Komisji Europejskiej. Komisji Europejskiej, z którą tego dialogu może trochę brakowało, z uwagi na to, że przecież jako Polska, jako polski rząd mieliśmy tam swojego przedstawiciela, mamy dalej swojego przedstawiciela, a też można było negocjować, można było walczyć o te środki dla polskiej gospodarki. Można było robić wszystko, żeby polscy przedsiębiorcy, którzy tych pieniędzy potrzebowali, bo konkurencyjnie na tym tracili, mogli z tych środków skorzystać. A tego nie było. Może to jest też dowód na brak skuteczności, ale rachunek za to został wystawiony i już do tego nie wracajmy, bo przed nami wiele wyzwań.

Nie jest, panie pośle Kaleta, prawdą, że na inwestycje w sieci przesyłowe UE nie daje środków, bo tylko w ramach Krajowego Planu Odbudowy zapisano 7 mld zł inwestycji w nasz system. To nie jest też tak, że ta dyskusja się nie odbywa. Zaraz przejdę do magazynów energii, ale ostatnie Rady ds. Energii, ostatnie spotkania Międzynarodowej Agencji Energetycznej czy wczorajszy szczyt ministrów ds. energii krajów bałtyckich bardzo mocno oscylował właśnie wokół kwestii związanych sieciami przesyłowymi. Wręcz żądań części krajów bałtyckich i też to wynikało z mojej wypowiedzi, aby Komisja Europejska, UE zwróciła uwagę na to, aby w większym zakresie finansować ten przesył, tak aby zwiększyć efektywność, bo tu bez wątpienia mamy do czynienia lub możemy mieć do czynienia z wąskim gardłem transformacji energetycznej w Polsce.

Jest też raport, który szef europejskiej agencji zajmującej się sieciami przesyłowymi przygotował, który jasno wskazuje, że bez gigantycznych inwestycji po prostu te straty energii będą zbyt duże. Sieci Elektroenergetyczne przez lata oczywiście, o czym pan mówił, miały swoje wieloletnie ramy finansowe, tylko środki z europejskiego handlu emisjami, a powinny, w większości jednak tam nie trafiały. Wobec tego skala tych inwestycji mogłaby być znacznie większa. Zresztą wiele z tych środków nie było wręcz wykorzystywanych. Wiele z tych środków po prostu trwało na rachunku bieżącym, bo nie było planu inwestycyjnego w tym zakresie, a wydaje się z perspektywy czasu, że to był lepszy czas niż teraz przy skali takiej inwestycji, by to zrobić. Bo dzisiaj, na co też słusznie zwrócił pan uwagę, to nie jest tylko i wyłącznie kwestia rekordowego zresztą inwestowania w Sieci Elektroenergetyczne. 15 marca przedstawiony plan przez PSE, gigantyczny, który widzi uwarunkowania polskiej gospodarki, przeniesienia prądu z północy, gdzie będzie główne źródło jego wytworzenia, na południe, gdzie mamy jego główny odbiór. Ten program jest bardzo ambitny. Szkoda, że dzisiaj musimy raczej nadrabiać ten czas, a nie jesteśmy w stanie go tak nadrobić chociażby ze względu na liczbę pracowników, elektromontażystów, na to, że ten proces będziemy musieli przeprowadzać nie tylko i wyłącznie kwestiami finansowymi.

Konkludując, jeśli chodzi o zagrożenia dla polskiej gospodarki, też jeśli chodzi o pakiet „Fit for 55", chociaż ta dyskusja stricte dotyczy kwestii elektroenergetycznych, to też z analiz, które są przedstawiane przez naszych krajowych odbiorców, jasno wynika, że w ciągu ostatnich lat, i też przez następne lata, energia z odnawialnych źródeł energii będzie nam gwarantowała niższe ceny prądu aniżeli energia pozyskiwana ze źródeł takich jak węgiel. Tutaj alternatywy nie ma. I albo na poziomie europejskim – i tu przechodzę już do kwestii negocjacji, jeśli chodzi o te podatki, o które pan pytał – będziemy

skuteczni i będziemy mogli walczyć o te środki, albo nie. Trwa rewizja. Trwa rewizja kamieni milowych, każdego z tych kamieni, każdy jest odpowiednio analizowany. Tym bezpośrednio zajmuje się odpowiedni resort, dlatego nie jestem w stanie panu powiedzieć, jak ta kwestia związana z podatkami wynika, ale słyszałem publiczne deklaracje ze strony kierownictwa resortu funduszy i jestem przekonany, że te obciążenia podatkowe – mówimy głównie o samochodach spalinowych, gdzie państwo wprowadziliście podatek na właścicieli aut spalinowych – uda się zrewidować. Nie znam powodów, dla których poprzedni rząd chciał w ten sposób dokładać obciążeń, ale wiem, że nie wpłynęło to pozytywnie na odbiór czy to KPO, czy transformacji energetycznej w ogóle jako takiej, bo jestem zwolennikiem przeprowadzania jej w sposób sprawiedliwy, z tym, aby dawać gwarancje korzyści, a nie kar, szczególnie dla tych, którzy są najbiedniejsi. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Dziękuję bardzo. Teraz pytanie, proszę bardzo, proszę się przedstawić.

Przedstawicielka European Youth Energy Network Halina Jagielska:

Dzień dobry. Halina Jagielska, European Youth Energy Network. Mam takie dwa pytania do pana ministra. Pierwsza kwestia dotyczy dekarbonizacji ciepłownictwa, między innymi właśnie przez OZE. Chciałam zapytać, czy państwo są świadomi i biorą pod uwagę w tych wszystkich strategiach rozwój ciepłownictwa piątej generacji na Śląski, to znaczy zużycie wody z tych nieczynnych kopalń i zużycie tej całej infrastruktury jako źródła energii geotermalnej czy też magazyny energii. W tej kwestii już są przykłady miejsc, gdzie to faktycznie działa. To jest na przykład Hellen w Holandii. Tutaj, jeśli się rozmawia z górnikami na Śląsku, to oni też sami z siebie taką opcję uważają za sensowną. Natomiast z tego, co mówią dotychczas, nie zostali wysłuchani w tej kwestii. Kolejna sprawa, że też nie wiem, czy państwo biorą pod uwagę, bo inwestorzy prywatni być może byliby tym zainteresowani.

Druga kwestia, skorzystam z okazji, mimo że mamy spotkanie dotyczące OZE, ale w zrewidowanym KPO w obszarze 4.5 mówią państwo o konieczności zabezpieczania grup najbardziej narażonych na ubóstwo energetyczne. Chciałam zapytać, czy wśród tych grup na ten moment państwo przewidują też młodzież. Bo z moich doświadczeń wynika, że jest to grupa zazwyczaj nieprzewidywana jako jedna z tych, powiedzmy, narażonych, a jednak jest narażona. To takie dwie kwestie, na które chciałabym zwrócić uwagę. Dziękuję.

Sekretarz stanu w MKiŚ Miłosz Motyka:

Odpowiadając bezpośrednio na to drugie pani pytanie, będziemy się opierali na progu dochodowym, więc to jest podstawowy warunek, jeśli chodzi o przyznawanie jakiegokolwiek wsparcia aktywnego przez państwo w zakresie ciepłownictwa. Ciekawe pytanie, bo też nie przedmiot Komisji, uważam, może być większym wyzwaniem w zakresie transformacji energetycznej niż energetyka. Część z tych programów, o których pani mówi, to są programy najpierw niestety pilotażowe. Ostatnio został taki zaprezentowany w Lidzbarku, który jednak nie daje w pełni gwarancji na to, by szczególnie te kwestie w zakresie ciepłownictwa w miastach rozwijać na taką skalę.

Wypowiedź ambitna pani minister Urszuli Zielińskiej, która wskazuje, że te programy, nowy program, który powstał w zakresie transformacji dla ciepłownictwa, daje szansę na przejście do ciepłownictwa z odnawialnych źródeł energii. Jest tu dyrektor, jeśli będzie potrzeba cokolwiek szerzej wytłumaczyć. Ale absolutnie dzisiaj konieczne jest postawienie w zakresie ciepłownictwa na instalacje nowej generacji, na instalacje odnawialnych źródeł energii. Pytanie o melodię przyszłości – wnioski z nowych technologii są do nas kierowane ze strony branży, ale też ze strony innych państw, czy technologie dotyczące małych reaktorów jądrowych nie wykorzystywać w ciepłownictwie. To też szansa na obniżenie rachunków za ciepło, to też szansa na to, żeby zagwarantować i suwerenność energetyczną, i to, żeby zdekarbonizować gospodarkę. Tutaj więc ogląd na tę sytuację mamy dość szeroki. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Dziękuję bardzo. Tak, proszę bardzo, jeszcze pan. Niech się pan przedstawi.

Kierownik projektu sprawiedliwej transformacji w Polskiej Zielonej Sieci Mateusz Kowalik:

Dzień dobry. Mateusz Kowalik, Polska Zielona Sieć. Panie ministrze, jednym z celów pakietu „Fit for 55" jest zapewnienie tego, żeby transformacja miała charakter społecznie sprawiedliwy. Na tę sprawiedliwość pan się też w swoich wypowiedziach powoływał. Jednym ze sposobów na ułatwianie wdrażania tego celu jest Fundusz na rzecz Sprawiedliwej Transformacji, z którego w Polsce korzysta pięć regionów: Wielkopolska Wschodnia, Śląsk, Małopolska Zachodnia, region Wałbrzycha oraz Bełchatowa. Na marginesie, tutaj też były opóźnienia w rozpoczęciu wdrażania tego funduszu. Są też jeszcze dwa regiony: Turów oraz okolice Bogdanki, które środkami z Funduszu na rzecz Sprawiedliwej Transformacji nie zostały objęte, ponieważ na etapie przygotowywania terytorialnych planów sprawiedliwej transformacji okazało się, że te plany w tych dwóch regionach nie są wystarczająco ambitne.

I tutaj chciałbym przejść do dwóch pytań. Jedno pytanie to czy to już jest moment, żeby zacząć się zastanawiać, czy rząd będzie zabiegał o przedłużenie funkcjonowania Funduszu na rzecz Sprawiedliwej Transformacji w przyszłej unijnej perspektywie finansowej? To jedno. A drugie pytanie: czy rząd planuje wzmocnienie tych dwóch regionów, Turowa i Bogdanki, w przygotowywaniu planów sprawiedliwej transformacji, tak żeby mogły one zostać włączone do głównego nurtu sprawiedliwej transformacji i ewentualnie otrzymać środki? Dziękuję.

Sekretarz stanu w MKiŚ Miłosz Motyka:

Chcę być z panem zupełnie uczciwy i szczery. Plan sprawiedliwej transformacji w zakresie tej przestrzeni, o którą pan pyta, przede wszystkim jest realizowany, przygotowywany, przeprowadzany przez resort przemysłu. Nie jestem więc w stanie panu na to odpowiedzieć.

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Właściwie rozwoju, panie ministrze. A my do tego tematu wrócimy na kolejnym posiedzeniu podkomisji do spraw sprawiedliwej transformacji. Będziemy chcieli ten temat poruszyć i będzie informacja na ten temat.

Sekretarz stanu w MKiŚ Miłosz Motyka:

Dotychczas rozwoju, a w przyszłości pewnie przemysłu. Ale zapraszam do kontaktu. Na pewno, jeśli będzie przestrzeń w zakresie moich obowiązków, gdzie będę mógł odpowiadać na pytania, to bardzo chętnie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Dziękuję bardzo. Widzę, że już niema więcej pytań. A jeszcze pan poseł Lamczyk, proszę.

Poseł Stanisław Lamczyk (KO):

Dziękuję bardzo. Chciałbym jeszcze zwrócić się do pana ministra odnośnie do tego ciepłownictwa systemowego, bo trzeba powiedzieć, że mamy system podobny do fińskiego. Mieliśmy spotkanie z panem przewodniczącym Nowakiem i Finowie przedstawiali, jak oni to rozwiązują. Robią świetne magazyny ciepła i też za pomocą OZE. Można to u nas powielić, bo sieć ciepłownicza w Warszawie jest najdłuższą w Europie. To jest też bardzo istotne.

Natomiast wracając jeszcze do sieci, żeby tak zakończyć, to każdy z nas w rachunku płaci też za dystrybucję i te środki miały być przeznaczone na rozwój sieci. A tu z raportu Najwyższej Izby Kontroli wynika, że one były przejedzone. Tak że tutaj to są środki każdego z nas i to są potężne miliardy w skali kraju. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Dziękuję bardzo. Tak, panie ministrze, czy pan chciałby się jeszcze do tego odnieść?

Sekretarz stanu w MKiŚ Miłosz Motyka:

Wiem, że pan dyrektor w zakresie ciepłownictwa…

Przewodniczący poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Proszę bardzo.

Dyrektor Departamentu Transformacji Ciepłowniczej i Efektywności Energetycznej MKiŚ Grzegorz Tobalczyk:

Jeśli można podbić to, co i pani, i pan poseł wskazali, czyli magazynowanie w ciepłownictwie. My na to zwracamy bardzo dużą uwagę. Pani minister Zielińska wielokrotnie to powtarzała i kładzie nacisk na wykorzystanie potencjału ciepłownictwa w zakresie modelu współpracy pomiędzy sektorami. Przed ta podkomisją była komisja, na której była omawiana kwestia wykorzystania i tego, co się dzieje z instalacjami OZE w elektroenergetyce, z jakimi wyzwaniami tam się mierzymy. Te magazyny są potrzebne. Dostrzegamy tutaj bardzo silną potrzebę zainstalowania na poziomie ciepłownictwa nowych systemów magazynowania. Temu też służy między innymi program, o którym pan minister wspomniał, który został ogłoszony przez panią minister kilka dni temu, gdzie również tego typu instalacje będą mogły być finansowane. To jest więc ważne.

Odnosząc się do tego, co pani powiedziała, my nie kategoryzujemy, czy ta forma magazynowania jest lepsza czy gorsza. Pani odniosła się do pewnego potencjału lokalnego, który istnieje na Śląsku, i to się wiąże z innym zagadnieniem, na które my również zwracamy uwagę. To jest planowanie na poziomie lokalnym, czyli uwarunkowania lokalne, które w różnych miastach, różnych regionach są indywidualne, muszą być rozpatrywane pod kątem szans i możliwości, które one dają. Jeżeli na Śląsku taki potencjał jest, to my w tych regulacjach oczywiście patrzymy szeroko i nie mówimy, która forma magazynowania jest lepsza bądź gorsza, tylko liczą się kryteria ekonomiczne, techniczne i one w jakiś sposób kontrybuują do celów, które chce system ciepłowniczy czy w ogóle sektor energetyczny osiągać. To tak tylko ad vocem tych ważnych wypowiedzi, bo magazynowanie ciepła w ogóle będzie priorytetowo traktowane, także pod kątem programów, finansowania i funduszy. Chcemy to szczególnie mocno zauważyć. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Dziękuję bardzo. Pani poseł Mirosława Nykiel.

Poseł Mirosława Nykiel (KO):

Ja tylko zdanie do wszystkich państwa, którzy są zainteresowani ciepłownictwem i tym, co się dzieje w ciepłownictwie. Mam przyjemność poinformować, że Izba Ciepłownicza zaproponowała, żeby stworzyć zespół parlamentarny. Już mamy zgodę marszałka i serdecznie zapraszam, bo ja to organizuję. Później, na najbliższym posiedzeniu Sejmu dokonamy wyboru programu i prezydium tego zespołu. Tak że będzie więcej czasu na omawianie tych spraw. A tutaj zwracam się też do pana dyrektora o współpracę w tym zakresie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Dziękuję bardzo. Dziękuję bardzo państwu, dziękuję panu ministrowi, dziękuję całemu zespołowi ministerstwa. Do zobaczenia na kolejnych posiedzeniach jednej i drugiej podkomisji. Do zobaczenia. Zamykam posiedzenie.